

Cichy Pogodny Wieczór Mazowy

arr. by Walter Legawski

ci-chy po-go-dny wiec-zór ma-jo-wy, BIEG-ŁA DZIE-wi-ca
A GDY CY-GAN-KA WRÓ-ŻYC ZA-CZE-ŁA BIED-NA DZIEW-czy-na

PRZEZ LAS DE-BO-wy, BIEG-ŁA TAK SZYB-KO I ZA-DU-MA-NA
PIA-KAC PO-CZE-ŁA JE-MU PO-TRZE-BA U-STER-A-NIO-ŁA

STO-I CY-GAN-KA PIA-CHTA O-DZIA-NA ACH TY CY-GAN-KO
GRE-CKIEJ BO-GI-NI DUM-NE-GO CZO-ŁA SMU-TEK SIĘ KON-CZY

TY WRÓ-ŻYC U-MIESZ CO TEN WIATR WIE-JE TY GO ZRO-ZU-MIESZ
RA-DOŚĆ NA-SŁA-JE SZCZERY KO-CHA-NEK, RA-CZKE PO-DA-JE

wy-WRÓZ ACH wy-WRÓZ wy-WRÓZ Z MES RE-KI A JA CI ZTO-ZE
RA-CZKE PO-DA-JE I SZCZE-RE SER-CE A JA CIE KO-CHAM

NA LE-ZNE DZIE-KI A IN-NES, A IN-NES A IN-NES NIE-CHCE
A IN-NES NIE-CHCE

⊕ LAST TIME ONLY